Nro. 241.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 22go Października 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Hannoweru dnia 1. Października.

Wyszedł tu rozkaz, aby tymczasowo rozkwaterowane woyska emigrantów Francuskich w naszych prowincyach, wyniosły się teraz z granic Hannowerskich iako mięszaiące spokoyność wewnętrzną i cisnące mieszkańców. Rozka ten w tych właśnie brzmi wyrazach: „ Stósuiąc

 się

ſię do zawartego Traktatu z Francyą, a oſobliwie do punktów umowy dodatkowey; rozkazuiemy ninieyſzemi, aby wſzyſtkie tego rodzaiu obce korpuſy, niezwłocznie wſiadały do okrętów, i wyniosły ſię na zawſze z naſzych Kraiów Niemieckich, w których na potym pod żadnym pozorem i imieniem cierpieć nie będziem podobnego woyſka.

Z Bayreuth dnia 28. Września.

W tym momencie odbieramy liſty z *Stutgard*, które donoſzą o zawartym pokoiu między Xięciem *Würtemberſkiem* i Francyą. Spodziewano ſię tam co moment publikacyi iego.

Od wyżſzego Renu dnia 26. Września.

Korpus z 9. tyſięcy Auſtryaków złożony, idzie od Armii Jenerała *Wurmſera* ku *Heidelbergowi*, gdzie ſię lękaią, aby Francuzi niewpadli. Magazyny znaczne wyprowadzaią dla beſpieczeńſtwa w głąb kraiu, a lazarety z *Baden* i Ettlingen przenieſione bydź maią do *Ulmy*.

Pan

Pan *Schweitzer* drugi Burmistrz Frankfortski przybył dnia 20. t. m. do *Bazylei*: mówią, iż cel iego wysłania zmierzać ma do zawarcia pokoiu oddzielnego z Francyą.

Na Seymie Rzeszy w *Ratisbonie* oświadczył się względem pokoiu Xiąże *Bawaryi i Darmstadt* w ten sam sposób, iak Xiąże *Würtemberski.* Tym czasem, stósownie do żądania Cesarza, examinuią Stany zgromadzone okoliczności zawartego pokoiu Landgraffa *Hessenkasselskiego.*

Urzędnik ieden Palatyński, po zawartey Kapitulacyi w *Manheimie*, stawiał w okolicy *Heidelberga* tablice z napisem: *Village neutre*, końcem zabespieczenia ich od ucisków woyska: Jenerał *Clerfayt* dowiedziawszy się o tym, kazał pozrzucać tablice pomienione, a urzędnika aresztowanego przesłał Jener; *Wurmserowi.*

ANGLIA.

Z Londynu dnia 22. Września.

Ameryka północna, iak się wyiaśnia z Gazet świeżo z tamtąd przywiezionych, pra-

pragnie dochować swey przyiaźni dla nas. Wyższa Izba Kongressu Stanów Amerykańskich przyięła rzeczywiście traktat handlowy z naszym Rządem zawarty.

W tey samey Gazecie umieszczony iest osobliwszy, ale naśladowania godny przykład o piiaku iednym, który chcąc się wstrzymać od piiaństwa, następuiące wydał obwieszczenie: „ Ponieważ ia, wzwyczaiwszy się przez ciąg lat kilku w obmierzły zwyczay piiaństwa, niemałom szkodził memu zdrowiu i workowi, a nadto ściągnąłem ieszcze nienawiść na siebie moich krewnych i przyiaciół; z tych miar upraszam i przestrzegam na przyszłość każdego, aby mi odtąd nie dano nigdzie kieliszka gorzałki ani za pieniądze, ani też na borg; gdyż ten, który mi w tey mierze co uczyni, uważany za nieprzyiaciela mego zdrowia i worka, powołany zostanie przezemnie do sądu, gdzie do nadgrodzenia mi krzywdy tak pierwszego, iako i drugiego rodzaiu obowiązany będzie. Te moie obwieszczenie przy dwóch świadkach ręką własną stwierdzam. „

Listy z Ameryki donoszą, iż handel nasz mocno iest w tamtych stronach od

Kor-

Korſarzów Francuſkich ścieśniony. Kapitan *Brenton* piſze z Filadelfii, że bogato ładowany okręt naſz *Alexandre* do Jamaiki płynący, wzięty zoſtał od Republikanów, i do *Cayes* zaprowadzony. Rachuią w tamtych ſtronach do 20. Korſarzów Francuſkich, którzy na letkich ſtatkach z dziwną ſzypkością uwiiaią ſię po morzu. Zdobycze ich codzienne tamuią nadzwyczay handel naſz w Ameryce.

Do *Bloyds* przyſzła także wiadomość, że dwa ſtatki powracaiące z Jamaiki, przeięte zoſtały od Republikanów i do *Guadeloupy* zaprowadzone. Okręt *Junon* z Petersbuga do *Briſtol* dążący wpadł równie w ręce Republikanom.

Rząd naſz przyimuie na żodł ſwòy Hollendrów, wypędzonych z Kraiów Króla Pruſkiego.

Liſty z *Portugallii* donoſzą, iż tam w krótce ſię ſpodziewaią pokoiu z Fancyą, iakoż Flotta woienna iuż żagle ſwe zwiia.

Z *Portsmouth* wypłynęło 30. ſtatków przewozowych, końcem ſprowadzenia reſzty Emigrantów w Nemczech będących do brzegow naſzych.

HOL-

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 29. Wrzesnia.

Reprezentanci *Geldryi i Overyſſel* przychylili ſię nakoniec do zdania prowincyi *Hollandyi i Ultrechtu* względem ſpieſznego zwołania Zgromadzenia Narodowego. Na pierwſzy dzień Października maią tu przybyć tym końcem Kommiſſarze z *Geldryi*; inne także prowincye wezwane zoſtały do przyſłania ſwoich na dzień ten, aby iak nayprędzey uſkutecznić zwołanie Konwencyi, któraby ulepſzyła ſtan Narodu. Prowincya *Geldrya* dopraſza ſię także, aby na Klub centralny miano wzgląd przyzwoity, i ſłuchano ſłuſznych iego żądań, niedopuſzczaiąc mu iednak mięſzać ſię do prawey Reprezentacyi ludu.

Klub centralny odbiera teraz częſte deputacye od Gwardyi Narodowey i różnych Municypalności, które go zachęcaią do ſtateczności w przedſięwziętym dziele. Jakoż ten nieprzeſtaie dotąd oświadczać ſię przeciw Stanom Jeneralnym, a oſobliwie przeciw planom tych Prowin-

cyi,

cyi, które nie chcą Zgromadzenia Narodowego.

Pan *Caillard* przeznaczony na Miniſtra Francuſkiego przy Dworze Pruſkiem przeieżdzał tędy do Berlina.

FRANCYA.

Z *Paryża dnia* 25. *Września.*

Dnia 23. wniósł *Gommaire* imieniem Deputacyi rapport w tych wyrazach: „ Przynoſzę wam, mówił, wypadek z protokułów zgromadzeń pierwiaſtkowych całey niemal Francyi; gdyż z niektórych Departamentów, iak z *Wendé*, nie można ſię tego ſpodziewać. Po ſześcioletniey Rewolucyi przyięła nakoniec Francya cała Konſtytucyą Republikańſka. Tak ieſt, Francya cała. Kilka tylko Gminowłaſtw obłąkanych Fanatyzmem, odrzuciło te rękoimią ſzczęśliwości powſzechney: ale nie było takiey, którahy ſię oświadczyła za Królem. W przekonaniu, iż ci nayſkuteczniey ſtarać ſię będą o utwierdzenie Rzeczypoſpolitey, którzy ią założyli; wydaliście dekret ſłóſowny do wyboru dwóch trzeciech części Konwen-

wencyi teraźnieyſzey. Ten Dekret większością głoſów ludu Francuſkiego przyięty zoſtał. Jeſt w prawdzie wiele zgromadzeń pierwiaſtkowych, które ſię w tey mierze wyraźnie nie oświadczyły; ale czytaiąc ich protokuły, poznać można, iż przyſtaią na niego. A lubo Deputacya przekonana ieſt aż nadto, iż takowa oboiętność względem Dekretu niepochodzi iak tylko ztąd, że przyięcie iego z oſobna miano za niepotrzebne, gdy cała Konſtytucya przyiętą zoſtała we wſzyſtkich punktach, o czym ią także przekonywaią piſma i świadectwa z różnych ſtron nadeſtane; z tym wſzyſtkiem nie przywodziem tu dla pewności, iak tylko te protokuły gminowładztw, które ſię wyraźnie za Dekretem oświadczyły. Konſtytucya iuż od tego momentu nie należy do was, ale do naywyżſzey władzy całego ludu, który ią przyiął! Milion dwakroć ſtotyſięcy Rycerzów gromi teraz nieprzyiacioł oney. „

Reſzta w naſtępuiącym N. 233.
